III Sobota okresu zwykłego

Tekst Ewangelii (*Mk* 4,35-41): Gdy zapadł wieczór owego dnia, rzekł do nich: «Przeprawmy się na drugą stronę». Zostawili więc tłum, a Jego zabrali, tak jak był w łodzi. Także inne łodzie płynęły z Nim. Naraz zerwał się gwałtowny wicher. Fale biły w łódź, tak że łódź już się napełniała. On zaś spał w tyle łodzi na wezgłowiu. Zbudzili Go i powiedzieli do Niego: «Nauczycielu, nic Cię to nie obchodzi, że giniemy?».

On wstał, rozkazał wichrowi i rzekł do jeziora: «Milcz, ucisz się!». Wicher się uspokoił i nastała głęboka cisza. Wtedy rzekł do nich: «Czemu tak bojaźliwi jesteście? Jakże wam brak wiary?» Oni zlękli się bardzo i mówili jeden do drugiego: «Kim właściwie On jest, że nawet wicher i jezioro są Mu posłuszne?».

«Czemu tak boja?liwi jeste?cie? Jak?e wam brak wiary?»

Rev. D. Joaquim FLURIACH i Domínguez
(St. Esteve de P., Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj, Pan strofuje swoich uczniów za brak wiary: «Jakże wam brak wiary?» (Mk 4,40). Jezus dał już wystarczająco dużo dowodów na to, że został Wysłany, a wciąż mu nie wierzą. Nie zdają sobie sprawy, że jest z nimi obecny sam Pan i nie mają się czego obawiać. Jezus czyni wyraźny znak równości między "wiarą" i "odwagą".

W innym miejscu Ewangelii, kiedy apostołowie wątpią, mówi się, że wciąż nie mogą uwierzyć, gdyż nie otrzymali Ducha Świętego. Dużo cierpliwości będzie potrzebował Pan, aby nadal nauczać pierwszych słuchaczy tego, co oni sami nam później przekażą, i czego będą wiernymi i odważnymi świadkami.

Byłoby dobrze, gdybyśmy również czuli się "skarceni". I mamy ku temu powód! Otrzymaliśmy łaskę Ducha Świętego, która pozwala nam zrozumieć, że Pan naprawdę towarzyszy nam na drodze życia, jeśli staramy się pełnić wolę Ojca. Obiektywnie, nie mamy powodu do tchórzostwa. On jest jedynym Panem Wszechświata, ponieważ "nawet wicher i jezioro są Mu posłuszne" (Mk 4,41), jak twierdzą zadziwieni uczniowie.

Wobec tego, czego się obawiam? Czy istnieją poważne powody, aby podważać nieskończenie wielką moc, jaką jest miłość naszego Pana? To jest pytanie, na które nasi bracia męczennicy dali odpowiedź, nie

słowami lecz własnym życiem. Podobnie jak wielu naszych braci, którzy dzięki łasce Boga każdego dnia przekształcają sprzeczności w kolejny krok, aby wzrastać w wierze i nadziei. A dlaczego nie my? Czyżbyśmy nie czuli pragnienia, by kochać Pana w każdej myśli, ze wszystkich sił i z całej duszy swojej?

Jednym z najwspanialszych przykładów odwagi i wiary jest Maryja, Wspomożycielka wiernych, Królowa wyznawców. U stóp Krzyża zdołała utrzymać światło wiary... które zajaśniało w Dniu Zmartwychwstania!

My?li na dzisiejsz? Ewangeli?

- «W modlitwie właściwie prowadzonej, kary roztapiają się jak śnieg na słońcu» (Święty Jan Maria Vianney)

- «Apostołowie nie powinni bać się zagrożenia: Chrystus —chociaż cichy— jest w łodzi i choćby dlatego ona jeszcze ngdy nie zatonęła» (Benedykt XVI)

- «Pierwszym i ostatecznym odniesieniem tej katechezy będzie zawsze sam Jezus Chrystus, który jest "drogą i prawdą, i życiem" (J 14, 6). Wierni Chrystusa, wpatrując się w Niego w wierze, mogą mieć nadzieję, że On sam urzeczywistni w nich swoje obietnice i że miłując Go tą miłością, którą On ich umiłował, dokonają dzieł na miarę ich godności» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 1698)